

DIECEZJALNY TRYBUNAŁ I. INSTANCJI W ELBLĄGU

WSTĘP

Biskup diecezjalny, rządząc powierzonym sobie Kościołem partykularnym, wykonuje władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. W Kościele, inaczej niż to jest w społecznościach państwowych, władza sądowa jest częścią władzy rządzenia.

Na mocy pełnej władzy rządzenia, biskup diecezjalny może zawsze występować w swojej diecezji w charakterze sędziego, bądź to stanowiąc trybunał jednoosobowy, bądź to pełniąc rolę przewodniczącego trybunału kolegiального. Nie musi on jednak tego obowiązku wykonywać osobiście. Różne względy przemawiają za tym, aby sądenie spraw pozostawił powołanemu przez siebie trybunałowi diecezjalnemu. Domagają się tego przede wszystkim względy duszpasterskie. Czasochłonna praca sądowa odciągałaby biskupa od wielu zadań pasterskich, które musi wykonywać osobiście. Trzeba też wziąć pod uwagę i to, że sędzia, choćby sądził najsprawiedliwiej, jest niekiedy narażony na zarzuty stronniczości i subiektywizmu, a nawet na nienawiść ze strony przegrywającej proces.

Zresztą biskup diecezjalny, chociażby nie sądził spraw osobiście, nie przestaje być podmiotem diecezjalnej władzy sądowej. Reprezentuje on swój trybunał na zewnątrz także wtedy, gdy trybunałem tym faktycznie kieruje wikariusz sądowy.

USTANOWIENIE SĄDU DIECEZJALNEGO ELBLĄSKIEGO

Niemal następnego dnia po dacie powołania diecezji elbląskiej na adres Biskupa Elbląskiego zaczęły napływać skargi powodowe, początkowo, kierowane przez sąd archidiecezji warmińskiej, zgodnie z kompetencją miejscową. Czasowym rozwiązaniem problemu rozpoznawania tych skarg była prośba Biskupa Elbląskiego skierowana do Trybunału Warmińskiego, aby ten do czasu powołania sądu diecezjalnego w Elblągu rozpoznawał, jako trybunał I. instancji, sprawy z terenu diecezji elbląskiej. Ten tymczasowy stan trwał niespełna 50 dni.

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1420 § 1 nakłada na biskupa diecezjalnego obowiązek ustanowienia wikariusza sądowego, czyli oficjała, ze zwyczajną władzą sądenia, różnego od wikariusza generalnego.

Wikariusz sądowy, to nowa nazwa oficjała, czyli sędziego z władzą zwyczajną w diecezji, wykonywaną w imieniu biskupa diecezjalnego. Wikariusz sądowy stanowi jeden trybunał z biskupem, dlatego niemożliwa jest apelacja od orzeczeń oficjała do biskupa. Choć wikariusz sądowy stanowi jeden trybunał z biskupem, to jednak biskup diecezjalny może ograniczyć zakres jego kompetencji, przez zastrzeżenie niektórych spraw sobie.

Wikariusz sądowy w swoim trybunale wykonuje władzę sądową oraz spełnia czynności administracyjne i zadania szczególne.

Władzę sądową wikariusz sądowy wykonuje bądź jako trybunał jednoosobowy, bądź jako przewodniczący kolegium sędziowskiego. W pierwszym przypadku rozpoznaje i rozstrzyga wszystkie sprawy, które nie są zastrzeżone trybunałowi kolegialnemu, natomiast w drugim przypadku przewodniczy sądowi i zarządza to wszystko, co jest potrzebne do wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie.

Czynności administracyjne wikariusza sądowego mogą być ściśle związane z wykonywaniem władzy sądowej: takimi są np.: wyznaczenie sprawy do rozpatrzenia, wyznaczenie składu trybunału kolegielnego. Czynności czysto administracyjne wikariusza sądowego to np.: zarządzanie całym trybunałem, czuwanie nad działalnością sędziów i innych pracowników sądu, zlecanie prac poszczególnym pracownikom itd.

Wikariusz sądowy, w trybie administracyjnym może doraźnie ukarać urzędników i pomocników trybunału, którzy poważnie zaniedbują swoje obowiązki.

Oprócz władzy i zadań o charakterze obiektywnym, oficjał ma obowiązki subiektywne. Przede wszystkim jest on zobowiązany rzetelnie i wiernie spełniać swój urząd. Zachować tajemnicę urzędową. Nie może przyjmować żadnych podarunków z okazji prowadzenia sprawy.

Urząd wikariusza sądowego jest urzędem, który mogą spełniać tylko osoby posiadające szczególne kwalifikacje. Kwalifikacje te określone zostały w kan. 1420 § 4 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Wikariusz sądowy musi być kapłanem, cieszącym się dobrą sławą. Być doktorem lub przynajmniej licencjatem prawa kanonicznego i mieć nie mniej niż trzydzieści lat.

Mając na uwadze dobro duchowe wiernych i potrzebę rozstrzygania spraw spornych w diecezji elbląskiej, Biskup Elbląski dekretem z dnia 11 maja 1992 r. zamianował swoim wikariuszem sądowym, wieloletniego pracownika Sądu Biskupiego Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, od roku 1989 proboszcza i dziekana morąskiego, ks. licencjata prawa kanonicznego Walentego Szymańskiego, zlecając mu zorganizowanie Sądu Diecezjalnego w Elblągu. *Kodeks Prawa Kanonicznego* nie domaga się wydania specjalnego dekretu powołującego do istnienia sąd diecezjalny. Wobec braku dekretu powołującego Sąd Diecezjalny Elbląski, datę nominacji wikariusza sądowego należy przyjąć za datę utworzenia tego sądu. Pierwszy wikariusz sądowy diecezji elbląskiej wszedł w posiadanie urzędu w dniu 27 maja 1992 r., składając na ręce Biskupa Elbląskiego przysięgę o wiernym i sumiennym pełnieniu powierzonego urzędu.

Nominacja wikariusza sądowego zgodnie z kan. 1422 była nominacją na czas określony, pięciu lat. Po upływie pierwszego pięciolecia Biskup Elbląski stwierdzając, że Sąd Diecezjalny w Elblągu pod kierownictwem kończącego I. kadencję wikariusza sądowego pracuje bardzo dobrze, ponowił nominację ks. Walentemu Szymańskiemu na wikariusza sądowego na następne 5-lecie.

SĘDZIOWIE DIECEZJALNI

Ustanowienie wikariusza sądowego nie jest wystarczające do tego, aby trybunał diecezjalny funkcjonował właściwie. Niektóre bowiem sprawy, zgodnie z wymogami procesowego prawa kanonicznego, muszą być rozpatrywane i rozstrzygane przez trybunał kolegialny, tj. składający się z kilku sędziów. Stąd zachodzi konieczność ustanowienia w diecezji, oprócz wikariusza sądowego, sędziów diecezjalnych. Taki też obowiązek na biskupa diecezjalnego nakłada kan. 1421 § 1. Sędziami diecezjalnymi powinni być duchowni. Biskup więc może powołać na urząd sędziego diecezjalnego, w odróżnieniu od urzędu wikariusza sądowego, nie tylko kapłana lecz także diakona; w praktyce jest to diakon stały.

Konferencja Biskupów może zezwolić, aby również osoby świeckie mogły być ustanawiane sędziami, spośród których w razie konieczności jeden mógłby wejść w skład kolegium sędziowskiego.

Powoływani przez biskupa sędziowie diecezjalni powinni cieszyć się dobrą opinią oraz być doktorami lub przynajmniej licencjatami prawa kanonicznego.

Biorąc pod uwagę potrzeby Sądu Diecezjalnego w Elblągu, Biskup Elbląski, w dniu 11 maja 1992 r. ustanowił sędziami diecezjalnymi, na okres 5 lat, następujących kapłanów: ks. mgr. Mieczysława Adamczyka, proboszcza w Marzęcinie, ks. dr. Stanisława Gułę, proboszcza w parafii Jezioro, ks. mgr. Józefa Kowalewskiego, proboszcza w Miłomłynie, ks. dr. Wiesława Rodzewicza proboszcza parafii św. Józefa w Paśtku i ks. Bogusława Sochackiego, proboszcza parafii św. Wojciecha w Elblągu.

Wszyscy powołani sędziowie, to doświadczeni kapłani. Jednak tylko niektórzy z nich mieli już do czynienia z sądownictwem kościelnym. Ponieważ żaden z powołanych sędziów nie posiadał wykształcenia kanonistycznego, dlatego zgodnie z wymaganiami Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, na wniosek wikariusza sądowego, Biskup Elbląski uzyskał dla nich w dniu 8 kwietnia 1995 r. w Sygnaturze Apostolskiej w Rzymie, pięcioletnią dispensę od studiów i wymaganych tytułów naukowych kanonistycznych.

Niewątpliwie wiele zyskał Sąd Diecezjalny na powrocie w październiku 1992 roku, ze studiów rzymskich, ks. dr. Zdzisława Biegi, który po ukończeniu studiów kanon i stycznych i studium rotalnego, zadeklarował swoją przynależność do diecezji elbląskiej. Przygotowanie prawnicze i tytuł adwokata Świętej Roty sprawiły, że wkrótce po powrocie do Elbląga, w dniu 14 października 1992 roku został powołany na sędziego diecezjalnego.

Wzrastająca ilość spraw wpływających do sądu diecezjalnego wymusiła konieczność powołania nowych sędziów diecezjalnych. Kolejnym sędzią diecezjalnym został ustanowiony w dniu 28 grudnia 1994 roku, ks. mgr Dariusz Paszkowski, proboszcz parafii Bł. Franciszki Siedliskiej w Elblągu i student prawa kanonicznego.

Pierwsza pięcioletnia kadencja sędziów diecezjalnych dobiegła końca w roku 1997.

Życzeniem ustawodawcy kościelnego jest, aby sędziowie diecezjalni, mimo czasowego charakteru ich urzędu, mieli zapewnioną trwałość w urzędowaniu. Na prośbę wikariusza sądowego, Biskup Elbląski ponowił więc nominacje trzech

sędziów na następne pięciolecie, a dla dwóch, na skutek ich prośby o zwolnienie, na następne trzylecie.

Ilość spraw do osądzenia w sądzie elbląskim ciągle wzrastała, dlatego aby zaradzić potrzebom Sądu Diecezjalnego, w dniu 14 maja 1997 roku, na okres pięciu lat zostali powołani trzej kolejni sędziowie diecezjalni: ks. mgr Stefan Ewertowski, ks. mgr Wojciech Borowski i ks. mgr Jan Sindrewicz, którzy również na prośbę Biskupa Elbląskiego uzyskali dispensę Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej od wykształcenia kanonistycznego.

Rosnąca liczba sędziów diecezjalnych dawała nadzieję na szybsze zakończenie toczących się procesów. Jednak brak doświadczenia sądowego i studiów kanonistycznych u powoływanych sędziów w ograniczonym stopniu te nadzieje spełniły. Tym bardziej, że z grona sędziów diecezjalnych ubył doświadczony w osądzaniu spraw małżeńskich ks. Bogusław Sochacki, który po ciężkiej chorobie, zmarł 23 maja 2000 r.

Praca sędziów diecezjalnych jest trudna i bardzo odpowiedzialna. Każdy z sędziów opracowując *wotum* do przedłożonej mu sprawy czyni to ze świadomością, że rozstrzyga o sprawach życiowych ludzi, którym w życiu małżeńskim nie powiodło się.

SĘDZIOWIE AUDYTORZY

Celem przeprowadzenia instrukcji sprawy, czyli zebrania materiału dowodowego, który posłuży do ustalenia stanu faktycznego sprawy i pośrednio do urobienia pewności moralnej przez sędziego wyrokującego, może być wyznaczony audytor, zwany też instruktorem. Sędzia lub przewodniczący trybunału kolegiального mogą wyznaczyć audytora, dobierając go spośród sędziów trybunału lub osób zatwierdzonych przez Biskupa, do pełnienia tej funkcji.

Udział osobnego audytora w procesie kanonicznym nie jest bezwzględnie konieczny, ale daje jednak realne korzyści. Przede wszystkim przyczynia się do szybszego prowadzenia sprawy i lepszego rozeznania jej stanu faktycznego.

Audytor musi być osobą odpowiednią do zadań, jakie ma spełnić. Jako odpowiedzialny za instrukcję sprawy, musi on odznaczać się nie tylko dobrymi obyczajami, co jest oczywiste, lecz także roztropnością i odpowiednią wiedzą.

Zadaniem audytora jest, zgodnie z poleceniem sędziego, tylko zebranie dowodów oraz przekazanie zebranych dowodów sędziemu. Czynności audytora mają więc charakter pomocniczy w stosunku do urzędu sędziowskiego.

Wielość skarg wpływających do Sądu Diecezjalnego i przyjmowanych do instrukcji dowodowej, a ponadto skromna obsada personalna Sądu, wymusiły na Przewodniczącym Trybunału szukanie rozwiązań zaradzających wymogom prawa procesowego i powstałej w sądzie sytuacji. Częściowym zaspokojeniem potrzeb sądu wydawało się zatwierdzenie przez Biskupa Elbląskiego sędziego audytora. Prośba wikariusza sądowego o zatwierdzenie audytora, przedłożona Biskupowi Elbląskiemu, szybko została spełniona. Pierwszym sędzią instruktorem Sądu Diecezjalnego Elbląskiego został ks. mgr Jan Sindrewicz, który obowiązki instruktora podjął z dniem 1 lipca 1993 r. Nominacja na proboszcza parafii w Lichnowach

i wyjazd z Elbląga, z dniem 30 czerwca 1994 r. zakończyły pracę ks. Jana Sindrewicza na tym stanowisku sądowym.

Wakat stanowiska sędziego audytora, po zwolnieniu ks. Jana Sindrewicza trwał do dnia 30 listopada 1994 r. Z dniem 1 grudnia 1994 r. obowiązki audytora podjął zatwierdzony przez Biskupa Elbląskiego ks. mgr. Kazimierz Pączkowski, ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Elbląskiej, który obok zajęć seminaryjnych i pozaseminaryjnych, prowadził instrukcję spraw sądowych.

Potrzeby sądu były jednak większe niż możliwości czasowe sędziego audytora. Dlatego wikariusz sądowy, mając na uwadze potrzebę terminowego finalizowania instrukcji spraw, zwrócił się do Biskupa Elbląskiego o zatwierdzenie drugiego audytora w Sądzie Diecezjalnym w Elblągu. Z dniem 15 kwietnia 2000 r. drugim sędzią audytorem został zatwierdzony ks. mgr. Dariusz Paszkowski.

Położenie stolicy diecezji na północnym krańcu Diecezji Elbląskiej powoduje, że odległości z południowego krańca diecezji do siedziby sądu są znaczne. Wzywani do sądu na przesłuchania strony czy świadkowie, aby stawić się w sądzie, muszą pokonywać duże odległości i poświęcać na to wiele czasu. Wiele mniejszych miejscowości nie ma żadnego połączenia komunikacyjnego ze stolicą diecezji. Delegacje do przesłuchania świadków wystawiane księżom proboszczom, często realizowane bywają nieterminowo i nierzetelnie. Rozwiązaniem tego problemu był pomysł zamianowania w diecezji Rejonowych Sędziów Instruktorów. Na prośbę wikariusza sądowego. Biskup Elbląski w dniu 14 maja 1997 r. zatwierdził czterech Rejonowych Sędziów Instruktorów. Dla dekanatów; Dzierżoń i Susz, ks. mgr. Antoniego Myjaka. Dla dekanatów; Malbork I, Malbork II i Nowy Staw, ks. mgr. Andrzeja Starczewskiego. Dla dekanatów: Kwidzyn Śródmieście, Kwidzyn Zatorze i Prabuty, ks. mgr. Czesława Pachalę. Dla dekanatu Sztum, ks. mgr. Jerzego Pawelczyka. Nominacja ks. Jerzego Pawelczyka na proboszcza parafii Ducha św. w Malborku spowodowała, że rejon sztumski do którego był nominowany utracił swojego sędziego audytora. Pomoc rejonowych sędziów audytorów w instrukcji spraw okazała się nieoceniona. Przybliżenie miejsca przesłuchania do mających złożyć zeznania spowodowało, że wzywani na przesłuchanie stawiają się chętniej i częściej, niż to miało miejsce dotychczas.

OBRONCA WĘZŁA I PROMOTOR SPRAWIEDLIWOŚCI

Zarówno obrońca węzła jak i promotor sprawiedliwości są urzędami, które zgodnie z wymogiem prawa kanonicznego, powinny być ustanowione w diecezji.

Obronca węzła, to odpowiednia osoba duchowna lub świecka, powołana do obrony w sposób ustawy nierozzerwalności węzła święceń i węzła małżeńskiego. Obrona ta polega na zgłaszaniu stosownych wniosków oraz przedstawianiu argumentów, mających na celu wykazanie bezpodstawności zaskarżenia święceń lub małżeństwa. Obrona musi mieć charakter racjonalny, czyli opierać się na przesłankach obiektywnych, prowadzących lub mogących przyczynić się do wykrycia prawdy.

Promotor sprawiedliwości, to rzecznik dobra publicznego. Występuje on w tych sprawach spornych, w których może być zagrożone dobro publiczne, oraz we

wszystkich sprawach karnych. W sprawach o nieważność małżeństwa promotor sprawiedliwości może zaskarżyć małżeństwo, którego nieważność została ogłoszona.

Mianowanie obrońcy wężła i promotora sprawiedliwości należy do biskupa. Na urzędy te mogą być mianowani zarówno duchowni jak i osoby świeckie. Muszą to być jednak osoby o nienaruszonej sławie, doktorzy lub licencjaci prawa kanonicznego, znani z roztropności i umiłowania sprawiedliwości. Ta sama osoba, ale nie w tej samej sprawie, może sprawować urząd promotora sprawiedliwości i obrońcy wężła. Obrońca wężła, podobnie jak i promotor sprawiedliwości, może być mianowany albo do wszystkich spraw, albo tylko do spraw poszczególnych. Urzędy obrońcy wężła i promotora sprawiedliwości są tak ważne, że niewezwanie ich w sprawach, w których obecność jednego z nich jest wymagana, powoduje nieważność akt, chyba że sami faktycznie stawili się albo przynajmniej przed wydaniem wyroku przejrżeli akta.

Warunki stawiane kandydatom na te urzędy spełniał wieloletni sędzia Sądu Biskupiego Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, zamieszkujący na terenie parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Malborku, będący na emeryturze, ks. dr Kazimierz Wasielewski. Jego to Biskup Elbląski dekretem z dnia 11 maja 1992 r. powołał na te dwa odpowiedzialne urzędy. Pierwszy w dziejach Sądu Diecezjalnego w Elblągu obrońca wężła i promotor sprawiedliwości pełni swoje urzędy bez zastrzeżeń. Współpraca z nim przynosi wielki pożytek dla toczących się spraw. Jednak osiągnięty przez ks. Kazimierza Wasielewskiego wiek skłonił go do złożenia rezygnacji z pełnienia tych urzędów. Biskup Elbląski nie przyjął rezygnacji złożonej w dniu 22 sierpnia 2000 r. i zlecił mu pełnienie tych urzędów w dalszym ciągu.

NOTARIUSZE

W każdym procesie toczącym się w trybunale kościelnym powinien brać udział notariusz. Akta procesowe są nieważne, jeśli ich nie podpisał notariusz. Notariusz jest osobą urzędową, której podpis nadaje aktom sądowym charakter dokumentu publicznego, a więc wiarygodnego. Działalność notariusza sądowego nie ogranicza się do samego podpisywania akt. Do jego obowiązków należy też: sporządzanie akt i redagowanie większości dokumentów sądowych według zaleceń sędziego; protokolowanie instrukcji procesu i dyskusji nad sprawą; gromadzenie akt w sposób uporządkowany i strzeżenie ich; prowadzenie w sposób należyty księgi spraw i księgi korespondencyjnej. Notariuszem może zostać osoba duchowna lub świecka, zarówno mężczyzna jak i kobieta. Jednakże w sprawach, w których opinia kapłana mogłaby być narażona na niebezpieczeństwo, notariuszem powinien być kapłan. Od notariusza wymaga się, aby cieszył się nieposzlakowaną opinią i był wolny od wszelkich podejrzeń.

Lista osób, które w ciągu minionego dziesięciolecia zajmowały to stanowisko jest stosunkowo długa. Pierwszym spośród dotychczasowych ośmiu notariuszy sądowych Trybunału Diecezjalnego w Elblągu był zamianowany w dniu 11 maja 1992 r. ks. mgr Zenon Szerle, który pełnił funkcję notariusza do dnia 30 czerwca

1993 r. Gdy wobec braku audytora ks. Zenonowi Szerle przewodniczący trybunału zlecał przesłuchiwanie świadków, obowiązki notariusza pełniła w ciągu kilku miesięcy s. Natalia Śliwa ze Zgromadzenia sióstr św. Katarzyny. Studia kontynuowane na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie przez s. Natalię Śliwę spowodowały niemożność sprawowania przez nią tego urzędu. W tej sytuacji z dniem 19 maja 1993 r. stanowisko notariusza sądu objęła mianowana przez Biskupa Elbląskiego s. mgr Leokadia Konwerska, również ze zgromadzenia sióstr katarzynek, która z dniem 31 czerwca 1998 r. została odwołana przez swoje władze zakonne i tym samym zwolniona z pracy w sądzie. Siostra Leokadia Konwerska poza pracą w sądzie diecezjalnym była zatrudniona w wydziale duszpasterskim, co bardzo ograniczało jej dyspozycyjność i możliwość owoconego pełnienia funkcji notariusza. Odejście z pracy siostry notariusz i brak nominacji innej osoby na to stanowisko spowodowały czasowe trudności w prawidłowym funkcjonowaniu sądu diecezjalnego. Funkcję notariusza z konieczności zaczął pełnić audytor ks. Kazimierz Pączkowski. Nie mogło to być rozwiązanie stałe, bo w tej sytuacji niemożliwym było przesłuchiwanie świadków w toczących się sprawach. Dopiero z dniem 20 stycznia 1999 r. stanowisko notariusza sądu diecezjalnego zostało powierzone wracającemu ze studiów „rzymskich” ks. dr. Andrzejowi Kilanowskiemu. Nowy notariusz sądu, choć bardzo chętny do pracy w sądzie, niedługo jednak pełnił funkcję notariusza. Już z dniem 31 sierpnia 1999 r. został przez Biskupa Elbląskiego zwolniony z tego urzędu. Właściwe i poprawne działanie sądu wymagało jednak kolejnej nominacji na stanowisko notariusza. Kolejnym więc na liście notariuszy Sądu Diecezjalnego w Elblągu był mianowany z dniem 1 września 1999 r. powracający do diecezji, po studiach w Rzymie, ks. dr. Arkadiusz Śnigier, który już po upływie 5 miesięcy został zwolniony z tego tak ważnego stanowiska sądowego. Nominacja ks. dr. Marka Karczewskiego na stanowisko notariusza sądowego, z dniem 1 lutego 2000 r. również nie dawała pewności co do trwałości na tym urzędzie. Bowiem nowy notariusz sądowy miał pełnić ten urząd obok urzędu notariusza Kurii Diecezjalnej i wykładowcy Pisma św. w seminarium elbląskim. Obawy przewodniczącego trybunału diecezjalnego niedługo przekształciły się w rzeczywistość. Z dniem 31 października 2000 r. ks. Marek Karczewski został zwolniony ze stanowiska notariusza w Sądzie Diecezjalnym w Elblągu. Nadzieją na nowego notariusza sądowego był kolejny doktor rzymski powracający po studiach do macierzystej diecezji. Istotnie, z dniem 1 listopada 2000 r. ks. dr. Sławomir Małkowski został mianowany notariuszem w Sądzie Diecezjalnym Elbląskim. Kolejny notariusz z zapałem przystąpił do pracy. Jednak nowe nominacje; na dyrektora wydziału duszpasterskiego, wykładowcę filozofii i delegata Biskupa Elbląskiego w szkole katolickiej szybko ostudziły ten zapał. Wykłady podjęte na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i konieczność dojeżdżania na zajęcia do Olsztyna i Pieniężna uniemożliwiły mu dalszą pracę w sądzie diecezjalnym. W tej sytuacji złożona przez ks. Sławomira Małkowskiego rezygnacja z pracy w sądzie, pozytywnie zaopiniowana przez wikariusza sądowego, została przez Biskupa Elbląskiego przyjęta i z dniem 15 października 2001 r. stanowisko notariusza sądu znowu zaważowało. Przez kilka tygodni Sąd Diecezjalny funkcjonował bez mianowanego notariusza. Próba rozwiązania powstałego problemu w Sądzie Diecezjalnym była propozycja wikariusza sądowego, aby do czasu

zamianowania nowego notariusza sądowego, pełnienie obowiązków notariusza Biskup Elbląski zlecił ks. mgr. Radosławowi Robakowi. Od dnia 6 grudnia 2001 r. ks. Radosław Robak pełni funkcję notariusza sądu.

Częste zmiany notariusza sądu powodowały niemałe zakłócenia w poprawnym funkcjonowaniu trybunału. Żaden z mianowanych notariuszy nie był wykształconym kanonistą. Próba przyuczenia do pracy na tym stanowisku kończyła się już po przekazaniu zaledwie podstawowych zasad pracy. W tej sytuacji kodeksowe obowiązki notariusza pełnił faktycznie sam wikariusz sądowy. Fakt ten odbijał się negatywnie na terminowym przebiegu procesów. Doświadczenie zebrane z pracy sądu w tej dekadzie upoważnia do wysunięcia wniosku, że osoba mianowana na stanowisko notariusza powinna urząd ten pełnić nieprzerwanie przez wiele lat i mieć wykształcenie w zakresie prawa kanonicznego.

PROCESY W TRYBUNALE DIECEZJALNYM W ELBLĄGU

Zgodnie z obowiązującym kanonicznym prawem procesowym Trybunał Diecezjalny jest władny rozpoznawać sprawy sporne i sprawy karne. Wśród procesów w sprawach spornych, procesami szczególnymi są procesy małżeńskie. Procesy małżeńskie to: 1. sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa, 2. sprawy o separację małżonków, 3. proces mający na celu uzyskanie dyspensy od małżeństwa zawartego, lecz nie dopełnionego, oraz 4. proces o domniemaną śmierć współmałżonka.

W minionym dziesięcioleciu przed Sądem Diecezjalnym w Elblągu toczyły się wyłącznie procesy o orzeczenie nieważności małżeństwa. Przez sprawy o nieważność małżeństwa należy rozumieć roztrząsanie przed właściwym sądem kościelnym sporu, czy dane małżeństwo zostało zawarte nieważnie i pozostaje nieważne z punktu widzenia prawa kanonicznego. Sądy kościelne nie unieważniają małżeństw ważnie zawartych i nie wydają orzeczeń rozwodowych, lecz tylko — po przeprowadzeniu specjalnego postępowania zgodnie z przepisami prawa — dają autorytatywną odpowiedź na wysuniętą wątpliwość: czy dane małżeństwo jest nieważne z konkretnego tytułu prawnego. Odpowiedź pozytywna, zawarta w prawomocnym wyroku, upoważnia strony, jako nie związane węzłem małżeńskim, do zawarcia nowego związku małżeńskiego z inną osobą.

Z powyższego wynika, że ani zgodna wola małżonków, ani faktyczne rozejście się stron, ani nawet zupełny rozkład pożycia małżeńskiego nie mogą być tytułem wszczęcia procesu o nieważność małżeństwa. Tytuł ten musi być prawny, czyli przewidziany w prawie kanonicznym.

W *Kodeksie Prawa Kanonicznego* można wyodrębnić trzy grupy tytułów nieważności małżeństwa. Do pierwszej należą przeszkody zrywające, które istniały w chwili zawierania małżeństwa i od których nie została udzielona dyspensa. Do drugiej grupy należą: brak zgody małżeńskiej lub jej wadliwe wyrażenie. Do trzeciej grupy zaliczyć trzeba niezachowanie kanonicznej formy zawarcia małżeństwa.

Sąd Diecezjalny w Elblągu w ciągu dziesięciu lat swojego istnienia przyjął do przewodu sądowego 132 sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa. Spośród

których wyrokiem w I. instancji zakończono 60 spraw, w tym wyrokiem pozytywnym 51 spraw, a negatywnym 9 spraw. W 14 sprawach z różnych powodów prawnych umorzono instancję sporu, a 3 sprawy zakończono wskutek zrzeczenia się instancji przez strony. Sąd w tym czasie nie przyjął do przewodu sądowego żadnej skargi o separację małżonków, ani nie prowadził procesu celem uzyskania dyspensy od małżeństwa zawartego lecz nie dopełnionego.

Tytuły, z jakich toczyły się sprawy o nieważność małżeństwa w przeważającej liczbie dotyczą braku lub wad zgody małżeńskiej. Z tych tytułów zostało osądzonych łącznie 58 spraw, w tym 47 z wyrokiem pozytywnym, a 11 z wyrokiem negatywnym. W tej liczbie 51 spraw toczyło się z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, z przyczyn natury psychicznej i poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych, z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd — 1 sprawa, z tytułu pozornej zgody małżeńskiej — 3 sprawy i z tytułu przymusu — 1 sprawa. Inne tytuły nieważności małżeństwa to: przeszkoda niemocy płciowej — 3 sprawy i przeszkoda węzła małżeńskiego — 1 sprawa.

ZAKOŃCZENIE

Działalność Sądu Diecezjalnego w Elblągu, zaprezentowana w tym opracowaniu, chociaż napotyka na pewne trudności natury obiektywnej, dobrze służy wiernym utworzonej przed dziesięcioma laty Diecezji Elbląskiej. Wydane wyroki kończące sprawy sentencją pozytywną pozwoliły wielu na uregulowanie swoich problemów życiowych.

Po ocenie przeszłości trzeba spoglądać w przyszłość. Wśród licznej grupy księży-studentów, pojawili się też studenci prawa kanonicznego, a to upoważnia do spoglądania w przyszłość Sądu Diecezjalnego z nadzieją, że następne dziesięciolecie sądownictwa w diecezji elbląskiej będą znaczone jeszcze większą skutecznością.